№ 35. Środa, dnia 5 maja 1915 roku. Rok XXX.

PRZEDPŁATA:
W Radomiu bez odnoszenia:
Rocznie . rb. 4.
półrocznie rb. 2.
kwartalnie rb. 1.
Pocztą:
Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 kop. 25.
Numer pojedynczy kop. 5.
Rękopisy bez zastrzeżeń nie zwracają się.

OGŁOSZENIA:
Na 1-ej stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce kopiejek 50.
Nekrologi za wiersz kopiejek 20.
Reklamy i Nadesłane: za wiersz petitowy lub jego miejsce kopiejek 30.
Ogłoszenia zwyczajne po k. 10 za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Gazeta Radomska

Wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja otwarte codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51, telefon Nr. 2-25.

W rocznicę.

124 lat minęło od chwili, gdy szarpana na wsze strony Ojczyzna nasza dowiodła światu, że żyć chce i może, tworząc jedną z najświetniejszych konstytucji świata. 124 lata dowodziliśmy krwią i męką naszą okropności gwałtu, dokonanego nami. Mija aż pięć ćwierci wieku od chwili, gdy Wielki Sejm chciał wzmocnić wewnętrzne siły państwa, aby skutecznie mogło ono stawić czoło grożącemu nieszczęściu. Dziś—z dreszczem nieśmiałej nadziei myślimy o lepszej przyszłości, nie śmiąc ram myśli rozluźnić. Dziś—tłoczymy się w ciasnych celkach myśli niewolnego—gdy 124 lat temu synowie tejże ziemi, broniąc swej Ojczyzny, tak szerokie horyzonty zakreślali.

O jakże czas niewoli zmniejsza i ludzi i ich pragnienia! Jak maluczkimi duchem jesteśmy przy dziadach naszych, a czyny nasze, jakże sążnikome...

Q.

WOJNA.

Na wschodnim froncie.

Komunikaty z d. 2 b. m. donoszą o objęciu okręgu Szawle przez oddziały nieprzyjacielskie. D. 1 b. m. rozjazdy niemieckie ukazały się pod Libawą, jednocześnie do zatoki ryskiej zachodziły torpedowce nieprzyjacielskie. Na zachód od Niemna trwają działania wojenne. Na prawym brzegu Netty w całości zagarnęły wojska rosyjskie niemiecki pułk polowy. D. 1 w Galicji Austryjacy ze znacznemi siłami przystąpili do natarcia i niedopuszczeni położyli się o 600 kroków przed okopami rosyjskiemi. W Karpatach odparto ataki austro - niemców.

Z d. 3 b. m. Komunikaty donoszą, że na froncie od dolnej Nidy do Karpat rozwijają się działania bojowe szczególniej uporczywe. W okręgu Tarnowa walki toczą się ze znacznem natężeniem. W kierunku stryjskim wojska rosyjskie opanowały górę Makównę, przyczem zabrano jeńców.

Obleganie Dardanelów.

Armja angielsko-francuska zdobyła ważne strategiczne wyżyny, dominujące nad górzystą okolicą tamtej strony półwyspu Gallipoli. Żeglowce, które przybyły z Mityleny i Tenedosu, stwierdzają, że sprzymierzeni zajęli Gallipoli. Wojska tureckie cofają się w kierunku Majtosu, ale i to miasto zapewne jest zajęte przez sprzymierzonych. Bombardowanie fortyfikacji cieśniny odbywa się w dalszym ciągu.

ś. † p.

IGNACY PAWIŃSKI

Dnia 2 b. m. zgasł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 67, jeden z najzasłużeńszych i najbardziej szanowanych ludzi w mieście naszem. Pamięć zmarłego czczą Jego czyny. Nie będziemy więc w utartych dziennikarskich frazesach określać tego życia o spiżowej mocy ducha i charakteru, pożytecznego Ojczyźnie i bliźnim, przytoczone poniżej ostatnie pożegnanie, wypowiedziane nad grobem przez p. Macieja Glogiera zawiera najlepszą charakterystykę zmarłego.

„Żałobni Słuchacze! W ciężkiej dobie dni dzisiejszych los nie szczędzi nam ciosów. Stoimy oto nad świeżą mogiłą wybitnej jednostki środowiska miejscowego, nieodżałowanej pamięci Ignacego Pawińskiego, którego chciałbym serdecznemi słowy pożegnać i złożyć hołd Jego wielostronnej pożytecznej działalności. Ś. p. Ignacy Pawiński, urodzony w Lubartowie Lubelskim w r. 1846, wykształcenie średnie otrzymał w Lublinie, a wyższe w Warszawskiej Szkole Głównej, którą, już po przemianowaniu na Uniwersytet Warszawski, ukończył w r. 1871; po kilkoletniej aplikacji przy Warszawskim Trybunale Cywilnym w r. 1874 był mianowany Asesorem Sandomierskiego Sądu Poprawczego, w r. 1876 — Sędzią Śleczym pow. Iłżeckiego, w r. 1880 wice-prokuratorem Radomskiego Sądu Okręgowego, wreszcie w 1884-ym Członkiem tegoż Sądu. Przez lat więc 41 ś. p. I. P. pracował na niwie Sądowniczej ziemi Radomskiej, a przez lat 31 piastował godność Członka Sądu Okręgowego w Radomiu, ciesząc się niezmiennie głębokim szacunkiem i uznaniem za swą wiedzę, nieskazitelnie prawy charakter i niestrudzoną pracę; a jako od dłuższego czasu jedyny przedstawiciel społeczeństwa polskiego w wyższej Magistraturze Sądowniczej umiał godnie w tej sferze społeczeństwo nasze reprezentować. Jakim był mężem, niech wypowiedzą łzy wiernej Jego Towarzyszki życia i to długie pasmo dni wspólnego szczęśliwego pożycia pod hasłem, „dom i praca". Bóg nie obdarzył zmarłego potomstwem, więc całe bogactwo uczucia serca przelał na umiłowanie biednych, od losu upośledzonych i sierot. W tym kierunku ś. p. J. P. położył zasługi niespożyte: dwukrotnie powoływany na Stanowisko Prezesa Radomskiego Tow. Dobroczynności, działalność tej pożytecznej instytucji uporządkował i rozszerzył, fundusze pomnożył; jako Prezes Straży Ogniowej Ochotniczej, wypracował i pozyskał dla takowej Statut, fundusze oparł na pewniejszych od składek podstawach odpowiedniej utylizacji oddziału Kominiarzy; był inicjatorem i założycielem Radomskiego Towarzystwa opieki nad umysłowo chorymi i jako Prezes tej instytucji, jeszcze na dni kilka przed śmiercią, drżącą ręką podpisywał kurendę, kołaczącą o składki na miejscowy przytułek dla obłąkanych; przez długi szereg lat zasiadał w Radzie Gubernialnej Dobroczynności publicznej; był niezmiernie pożytecznym Członkiem Komitetu Budowy Kościoła Marjackiego, wreszcie Prezesem Resursy Obywatelskiej w stadjum reorganizacji takowej.

Ś. p. Ignacy Pawiński był jednostką w środowisku miejscowem wybitną: przysłowiowo pracowity, w pracy niezmiernie ścisły, obowiązki społeczne, do których garnął się chętnie, powoływany na kierownicze stanowiska wszystkich nieomal instytucji społecznych i dobroczynnych w mieście naszem, pełnił z pietyzmem, a nawet pedanterją. Wszystkie instytucje pod Jego kierownictwem kwitły, na brak funduszów nie narzekały, bo ś. p. I. P. duszę wlewał w pracę społeczną, pracował z uszczerbkiem sił własnych, umiał rachować, umiał możniejszych do ofiarności zagrzać, nigdzie i nigdy nie był, jak to mówią, prezesem malowanym. Nieskazitelnie prawy, surowy i wymagający od siebie był może wymagającym od innych, ale w pracy społecznej świecił zawsze solidnością i najlepszym przykładem. A teraz kiedy w biednym kraju naszym tyle trzeba będzie odbudowywać i budować, jaki żal, jaka niepowetowana strata jednostki tej miary, jaką był ś. p. I. P.!

Śpij snem spokojnym Szlachetny duchu, Dobry Synu Ojczyzny, a przykład Twój i pamięć o Tobie niech zagrzewa młodsze zastępy pracowników na niwie Społecznej do czynu i pracy!"

Jak to nazwać!

Prasa warszawska prawie jednomyślnie wystąpiła przeciw urządzaniu w stolicy wyścigów konnych *z totalizatorem*, jak to zamierzało uczynić w r. b. Tow. Wyścigów Konnych. Poza prasą opinja publiczna w kraju całym domagała się zaniechania niefortunnego projektu, wypowiedziały się przeciw wyścigom najpoważniejsze stowarzyszenia zawodowe, z których podreślić należy centralne Tow. Rolnicze, motywując zaniechanie igrzysk, okropnem położeniem kraju, wobec którego urządzanie wyścigów a zniemi orgji hazardu czyni ujmę imieniowi Polskiemu.

J. E. arcybiskup warszawski ks. A. Kakowski d. 1 b. m. zwrócił się do Tow. Wyścigów Konnych z listem, w którym zaznaczył, że „urządzanie w dzisiejszych warunkach wszelkiego rodzaju zabaw, a zwłaszcza wyścigów, jako połączonych z hazardem, nie licuje z nastrojem ogółu i sprzeciwia się opinji większości naszego społeczeństwa, wzywa więc zarząd Tow., aby powziął kroki celem zapobieżenia obrazie uczuć trzeźwego odłamu społeczeństwa".

Dyrekcja Tow. Wyścigów Konnych, otrzymawszy ten list, przeszła nad nim do porządku dziennego i w sobotę, jak zwykle wprzeddzień gonitw, odbyły się zapisy koni do niedzielnych wyścigów.

I wyścigi odbyły się w Warszawie. Zlekceważono głos opinji publicznej i wyraźne życzenie Arcypasterza. Odbyły się, jeno bez tatalizatora, gdyż niespełna na godzinę przed rozpoczęciem gonitw nadszedł telegraficznie od władz wojskowych zakaz gry na wyścigach. Któż są ci *niezłomni* panowie w Zarządzie Tow. Wyścigów Konnych, pragniemy poznać ich nazwiska, aby przeszły do potomności i stały się *historycznemi...* Wie dziś kraj cały, że nie liczą się oni z niczem, czyżby byli ze wszystkiego wyzuci... czyż im jedynie potrzeba nahajki — a może nahajką?

Sprawy szkolne.

W sprawie egzaminów w średnich szkołach polskich na świadectwa, dające prawa, równoznaczne z prawami szkół rządowych, odbyła się narada komisji egzaminacyjnej przy okręgu szkolnym w obecności trzech dyrektorów szkół polskich. Pomocnik kuratora zakomunikował, że egzaminy muszą odbywać się w zakresie całego kursu, to jest ze wszystkich przedmiotów, wykładanych od początku w szkole średniej. Zaproszeni dyrektorowie zwrócili uwagę komisji, że takie stawianie kwestji uniemożliwi składanie egzaminów uczniom szkół polskich, gdyż, jak w tym roku, zamało jest czasu na powtórzenie całego kursu szkoły średniej. Jedynie możliwe jest składanie egzaminu z kursu klasy 8-ej na maturę, lub 7-ej i 6-ej na stosowne świadectwa. Przełożeni średnich szkół polskich zwrócili się telegraficznie do ministerjum oświaty o wyjaśnienie i z prośbą o pozwolenie uczniom zdawania egzaminów z jednej tylko klasy. Gdyby w myśl tej prośby sprawa nie była załatwiona, całe ustępstwa na rzecz szkoły polskiej, przynajmniej w tym roku, nie miałyby żadnego praktycznego znaczenia.

W sprawie praw wojskowych maturzystów polskich rozesłano z okręgu naukowego przełożonym szkół polskich okólnik, podpisany przez kuratora, o brzmieniu następującem:

Wskutek rozporządzenia ministerjnm z dnia 9 marca (st. st.) r. b. (nr. 11.478) wykreśla się na świadectwach, wydawanych przez polskie szkoły prywatne następującą uwagę końcową:

„Na podstawie 3-go punktu Najwyższego rozporządzenia rządzącego senatu z dn. 1 października st. st. 1905 r. uczniom szkół prywatnych nie przysługują prawa i przywileje, nadane szkołom rządowym lub zrównanym z niemi."

Do zacytowanego okólnika dołączono zawiadomienie, że polscy maturzyści będą otrzymywali z okręgu szkolnego specjalne zaświadczenia, iż służą im prawa ochotnika.

Dla otrzymania ich pp. przełożeni winni przesłać do okręgu: a) poręczoną przez nich wierną kopję wydanego przez szkołę świadectwa i b) informacje szczegółowe o uczniu (czas pobytu w szkole, poddaństwo, religja). Na podstawie tych danych okręg przyśle do szkoły zaświadczenie rządowe. Z prawa tego korzystają również wszyscy maturzyści szkoły polskiej z lat ubiegłych.

Z MIASTA

Przyjazd Gubernatora. W niedzielę ubiegłą przybył do naszego miasta Najwyżej mianowany gubernatorem radomskim kamerjunkier Dworu Jego Cesarskiej Mości, radca stanu Brianczaninow, dawniej wice-gubernator w Archangielsku.

Nazajutrz, w poniedziałek, przedstawiali się J. Ekselencji przedstawiciele władz miejscowych i urzędnicy rządu gubernialnego.

Ostatnia posługa. Wczoraj o godz. 10 rano w kościele Farnym ks. Prałat Górski odprawił solenne nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego Pawińskiego, przy bardzo licznym udziale miejscowej inteligencji, Sióstr Miłosierdzia, Straży Ogniowej, której zmarły był członkiem honorowym, i wychowańców instytucji Tow. Dobroczynności, którego był długoletnim prezesem. Podczas Mszy św. uproszone osoby staraniem Zarządu Straży wykonały piękne pienia religijne. Na godz. 5 naznaczony był pogrzeb. Zaraz po 4-ej na ul. Szerokiej, gdzie spoczywało w mieszkaniu ciało, zaczęły się zgromadzać liczne grupy uczestników wraz z wychowańcami instytucji Tow. Dobr. i Strażą Ogniową ze sztandarami. Kondukt, prowadzony przez miejscowe duchowieństwo, wyprzedzały Ochrony niosące wieńce, niesiono także i ordery zmarłego. Za trumną postępowali przedstawiciele sądownictwa, tak Rosjanie, jak i Polacy, cała adwokatura radomska i bardzo, bardzo wiele osób, których wiodła cześć dla wysokich zalet i wartości nieboszczyka. Na cmentarzu p. M. Glogier pożegnał zmarłego przemówieniem, streszczając życie i czyny ś. p. Ignacego Pawińskiego. Cześć Jego pamięci.

Towarzystwo oszczędnościowo - pożyczkowe „Pomoc Wzajemna" zawiadamia nas, że wznowiło swe czynności, a mianowicie udzielanie pożyczek z zabezpieczeniem hypotecznem i pod zastaw papierów wartościowych do rubli 1.000, a za poręczeniem do rubli 600.

Z piekarni Udziałowej Rob. Chrześcijańskich. D. 2 b. m. odbyło się ogólne zebranie członków Tow. piekarni Udziałowej Rob. Chrześć. przy udziale 26 osób. Przewodniczył p. Wyrzykowski, powoławszy na asesorów: dr. Idzikowskiego i p. Wełnowskiego, a na sekretarza p. E. Barwickiego. Rok 1914 rozpoczęto niedoborem w sumie 3.552 rb. kop. 28, spowodowanym gospodarką lat poprzednich. W roku sprawozdawczym wyprodukowan pieczywa za rb. 44.258 kop. 7, na czem osiągnięto zysku brutto rb. 13.225 kop. 8; koszty handlowe wyniosły rb. 9.711 kop. 23; czysty zysk—rb. 3.343 kop. 84; rok 1914 zamknięto niedoborem rb. 237 kop. 43, wobec czego udział 1 stycznia 1915 r., przedstawiał wartość rzeczywistą rb. 8 kop. 60. Bilans zatwierdzono. Z pośród członków dawnego Zarządu wybrano nadal: pp. ks. Wodeckiego, St. Ojrowskiego, Piotra Drabarka, Fr. Karbownickiego, Jana Wdowskiego i Fr. Łysika i wybrano nowych członków pp: dr. Idzikowskiego, E. Barwickiego, B. Pomianowskiego, L. Klinowskiego, I. Króla i Wełnowskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano pp: M. Glogiera, K. Kłopotowskiego, Wyrzykowskiego, Piotrowskiego i Posadowskiego.

Pożar. Wczoraj około godz. 10 rano Straż ogniowa wyjeżdżała do pożaru w stronę cmentarza katolickiego. Okazało się, że płonęła stodoła ze zbożem u pp. Karschów. Pożar umiejscowiono dzięki dzielności oddziałów Centralnego i Zamłyńskiego.

Podziękowanie. Straż ogniowa składa serdeczne podziękowanie p. M. Fudalej, oraz panom: E. Pawlikowskiemu, D. Kozłowskiemu, F. Furgo, Drabikowskiemu, H. Banderskiemu, Tarczyńskiemu i Wodzyńskiemu za śpiewy, wykonane podczas żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. Ignacego Pawińskiego, członka honorowego Straży.

Ofiary. Dla uczczenia pamięci ś. p. Ignacego Pawińskiego na Tow. Dobroczynności rb. 10 składają Tomaszowie Piwkowscy.

Dla uczczenia pamięci ś. p. Ignacego Pawińskiego do uznania Komitetu Obywatelskiego składają Glogierowie rb. 10.

Dla uczczenia pamięci zacnego ś. p. Ignacego Pawińskiego Ludwika Marczewska składa rb. 3 do uznania Starszej Siostry przy Domu Pracy.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Karoliny Horodyskiej składają na Dom Pracy przy ul. Swiężej do uznania i na ręce Siostry Starszej ks. F. Horodyski i dr. B. Horodyski rb. 10. Nauczycielowie Szkoły handlowej męskiej zamiast wieńca na grób ś. p. Karoliny Horodyskiej składają na wpisy dla uczni tejże Szkoły rb. 17 kop. 50.

Dla uczczenia pamięci najzacniejszego człowieka ś. p. Ignacego Pawińskiego składa na Przytułek dla obłąkanych Janina Bojarska rb. 3.

Zamiast wieńca na trumnę nieodżałowanej pamięci najzacniejszego członka naszego społeczeństwa, prawego Obywatela Kraju, ś. p. Ignacego Pawińskiego, składa rb. 3 na Przytułek obłąkanych Józef Wojdacki.

Zamiast kwiatów na trumnę czcigodnego ś. p. Ignacego Pawińskiego składają na Przytułek dla obłąkanych Józef i Zofja Plenkiewiczowie rb. 5.

Zarząd T-wa Opieki nad obłąkanemi dla uczczenia pamięci swego Prezesa i Założyciela tego T-wa składa zamiast wieńca rb. 13 kop. 50 do uznania Komitetu Obywatelskiego m. Radomia.

Pozostałe z sumy zebranej na wieniec rb. 12 kop 50 adwokaci m. Radomia składają na Przytułek dla obłąkanych

Dla uczczenia pamięci ś. p. Pawińskiego, Królikowscy składają rb. 3 na Tow. Dobroczynności.

Z WARSZAWY.

W dniu 28 u. b. odbyło się w Warszawie posiedzenie T-wa Przemysłowców Królestwa Polskiego, na którem omawiane były między innemi sprawy: 1) Paliwe, 2) likwidacje interesów poddanych niemieckich i auttryjackich. Przy dyskucji nad pierwszym punktem, dowiedzieli się zebrani, że w lasach rządowych Królestwa Polskiego, przeznaczonych jest na rok bieżący do wyrębu 1000 dziesięcin przestrzeni które drzewa *opałowego* wydałyby zaledwie dziesięc procent ogólny ilości potrzebnej *dla swej* Warszawy, (która w czasie zupełnego braku węgla Kam. musiałaby otrzymać dziennie po 230 wagonów drzewa). Ponieważ lasy prywatne byłyby w stanie dać niewiele więcej, przeto zarząd T-wa Przemysłowców jest zdania, że drzewo to należy zostawić dla potrzeb miejscowej ludnośni i przemysłu na prowincji. Natomiast T-wo Przem. zwróciło się do odnośnych, władzy z prośbą o pozwolenie wyrębu na Poleisu 10,000 dziesięcin lasu na potrzeby Warszawy i podsunęło myśl użycia do tej roboty znacznej partji (dało 50 tys.) jeńców wojennych. O ile się to uda, a tą dane ku temu. Warszawa może mieć na przyszką zimowa wystarczającą zupełnie ilość drzewa, po niewysokiej cenie. Przy tej sposobności, poruszono i sprawą przejścia niektórych fabrych na ropę. natfową, która jakolwie droga (rb. 1,10 za pud fco Warszawą) mogłaby jednak być nabytą większej ilości w Rybińsku i w Baku. Należy się jednak z tem spieszyć, gdyż egzystujące zapasy lada chwila mogą być rozchwytane przez inne okręgi przemysłowe. Dla tego T-wo Przemysłowców proponuje, aby ewentualni konsumenci w przeciągu jednego, dwuch tygodni zadeklarowali zarządowi tegoż ilości, jakie byłyby ine potrzebne. Przy takim masowym, wspólnym zakupie, cena kalkulowałaby się prawdopodobnie 90 kop. za pud. Sprawie likwidacji interesów poddanych państw wojujących z Rosją poswięcono tylko parę słów, objaśniano mianowicie sposób wybierania likwidatorów.

Zarząd Spółki Rolnej Radomskiej

ma zaszczyt zawiadomić Członków, że w d. 10 maja 1915 r. o godzinie 5-ej po południu odbędzie się w lokalu tejże Spółki (Szeroka 4)

Ogólne Zebranie Członków Spółki

Program zebrania:

1. Wybór prezydującego.
2. Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, rachunku strat i zysków za 1914 r. oraz budżetu na 1915 r.
3. Komunikaty Zarządu.
4. Wnioski Członków.

Jeśli pierwsze zebranie nie dojdzie do skutku z powodu braku określonej liczby Członków, zostanie zwołane Ogólne Zebranie w drugim terminie ważne bez względu na liczbę uczestników wdniu 20 maja r. b. w tymże lokalu i o tejże godzinie. 26—1

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Дозволено Военною Цензурою. Радомъ 22 апрѣля 1915 г. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.**